

Sygn. akt I ACa 970/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SA Dariusz Rystał SA Maria Iwankiewicz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko I. Ś.

o ustalenie i zobowiązanie ewentualnie o zapłatę

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2015 r. na rozprawie

apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt I C 1064/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Dariusz Rystał SSA Mirosława Gołuńska SSA Maria Iwankiewicz

Sygn.akt I ACa 970/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 marca 2010 r. powódka K. M. wniosła przeciwko pozwanemu I. Ś. pozew o ustalenie nieważności umowy sprzedaży z dnia 19 marca 2008 r. udziału w 1/2 części własności nieruchomości – lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie wieczystego użytkowania, dla którego Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczysta Kw Nr (...). Nadto domagała się nakazania pozwanemu I. Ś. złożenia oświadczenia woli przenoszącego na rzecz powódki własność

udziału w 1/2 części lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) oraz zgłosiła roszczenie ewentualne o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu pozwu podniosła, że wskutek błędu nie miała świadomości, że podpisując przedłożony przez notariusza dokument podpisuje w istocie umowę sprzedaży i wyzbywa się nieruchomości. Nadto powódka podała, że wbrew oświadczeniu zawartemu w przedmiotowej umowie sprzedaży, cena sprzedaży nie została powódce zapłacona w ogóle. Wskazała, że pozwany wprowadził ją w błąd wykorzystując w szczególności jej podeszły wiek i wynikająca z niego niedołążność, zły stan zdrowia oraz brak rozeznania, co do zasad przenoszenia własności nieruchomości, a także zaskoczenie wynikające z przyprowadzenia do mieszkania notariusza celem zawarcia umowy sprzedaży. Powódka wskazała, że okoliczności sprawy noszą również znamiona wyzysku i dlatego wezwała pozwanego pismem z dnia 9 listopada 2009 r. do zapłaty kwoty 100.000 zł stanowiącej realną rynkową wartość przedmiotowego udziału.

W odpowiedzi na pozew pozwany I. Ś. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów sądowych według norm przypisanych oraz kosztów zastępstwa procesowego – zgodnie ze spisem i opłaty od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w przedmiotowym lokalu mieszkał z wujem J. M. i powódką, będąc tam zameldowanym na pobyt stały od 1989 r. W dniu 3 czerwca 1997 r. powódka i jej małżonek sporządzili testamenty ustanawiając pozwanego swoim spadkobiercą. W 2005 r. po śmierci J. M. przeprowadził na własny koszt kapitalny remont tego mieszkania, po którym wprowadzili się tam krewni powódki M. i E. N..

Oskarżali go o niewłaściwą opiekę nad powódką, co K. M. potwierdziła w notarialnym oświadczeniu z sierpnia 2007 r. Aby uniknąć kłopotów z rodzina powódka zaproponowała sprzedaż jej udziału za kwotę 50.000 zł, którą pozwany przekazał powódce w gotówce. We wrześniu 2009 r. do powódki przyjechała siostra Z. W. i dowiedziawszy się o stanie prawnym przedmiotowego lokalu wraz z małżeństwem N. zaczęli domagać się unieważnienia umowy, zaś w dniu 1 października 2009 r. spakowały powódkę i zabrały ją do B..

Wyrokiem z 7 kwietnia 2011 r. w sprawie I C 288/100 Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo w całości oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 6.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, stwierdzając, że koszty procesu ponosi Skarb Państwa. W ocenie Sądu orzekającego w I instancji powódka nie wykazała okoliczności, które pozwoliłyby na uznanie za skuteczne uchylene się przez nią od skutków prawnych złożonego w dniu 19 marca 2008 r. oświadczenia woli, ograniczając się do twierdzenia, że pozostawała pod wpływem błędu wywołanego przez powoda, który wykorzystał jej słabe rozeznanie w kwestiach prawnych, jak i podeszły wiek i ciężki stan zdrowia. Powódka nie wykazała, że w czasie zawierania umowy miała ograniczoną zdolność umysłową, nie była w stanie zapoznać się z treścią podpisywanego dokumentu, czy też notariusz sporządzający akt notarialny również wprowadził ją w błąd, co do treści składanego oświadczenia woli. Odnośnie żądania zasądzenia od pozwanego kwoty 50.000,- zł tytułem zapłaty ceny określonej w umowie z dnia 19 marca 2008 r. Sąd stwierdził, że powódka – w myśl art. 244 § 1 k.p.c. – nie przedstawiła wystarczających dowodów na obalenie treści dokumentu urzędowego jakim jest umowa sporządzona w formie aktu notarialnego, w którym powódka oświadczyła, że odebrała całą ustaloną kwotę 50.000,- zł.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 15 września 2011 r. wydanym w sprawie o sygn. akt: I ACa 462/11 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny wskazał, że konkluzja o niewykazanie przez powódkę okoliczności faktycznych mogących stanowić o uchyleniu się przez nią od skutków oświadczenia woli złożonego w dniu 19 marca 2008 r. oraz o nie obaleniu domniemania, co do potwierdzenia uzyskania od pozwanego zapłaty, została wyprowadzona przez Sąd pierwszej instancji po uprzednim oddaleniu wniosków dowodowych powódki złożonych właśnie na tę okoliczność, zgodnie z przepisami procedury cywilnej. Sąd odwoławczy stwierdzając, że w ten sposób nie doszło do rozpoznania istoty sprawy wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien przeprowadzić dowody zawnioskowane przez powódkę na okoliczności, które w świetle przepisów prawa materialnego mogą stanowić

o zasadności jej powództwa, podobnie jak dowody zgłoszone przez stronę pozwaną na udowodnienie jej twierdzeń, co do istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, niweczących zasadność roszczeń powódki.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012 roku oddalił powództwo o ustalenie i zobowiązanie (pkt.I), zasądził od pozwanego I. Ś. na rzecz powódki K. M. kwotę 50.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2009 roku do dnia zapłaty (pkt.II) i oddalił powództwo ewentualne w pozostałym zakresie (pkt.III). Nadto orzekł o kosztach nakazując pobrać od pozwanego I. Ś. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 2.500 zł tytułem nieuiszczonego wpisu od pozwu oraz wzajemnie znosząc koszty zastępstwa procesowego (pkt.IV i V).

Orzeczenie tej treści Sąd Okręgowy wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, w których wskazał, że powódka ma 87 lat. Postanowieniem z 9 lutego 2006 r. w sprawie III Ns 3500/05 Sąd Rejonowy w Szczecinie stwierdził, że spadek po zmarłym J. M. na podstawie testamentu notarialnego nabył powód I. Ś. w całości, nabywając udział w wysokości 1/2 części lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) o pow. 44,40 m² wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie wieczystego użytkowania gruntu, dla którego Sąd Rejonowy w Szczecinie XII Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą Kw Nr (...). W testamencie z 3 czerwca 1997 r. powódka K. M. powołała do całości spadku jako jedyne spadkobiercę siostrzeńca I. Ś. – pozwanego. Powódka 28 sierpnia 2007 r. złożyła notarialne oświadczenie, że pozwany, który zamieszkał z powódką po śmierci jej małżonka, dobrze się nią opiekuje, nie jej nie brakuje i do niczego nie jest zmuszana.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że umową sprzedaży z 19 marca 2008 r. zawartą w formie aktu notarialnego rep. A nr (...), sporządzonego w mieszkaniu prywatnym przy ul. (...) w S. przez notariusza G. O., powódka K. M. przeniosła na rzecz pozwanego I. Ś. przysługującą jej własność udziału 1/2 części w prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) o pow. 44,40 m² wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie wieczystego użytkowania gruntu, za cenę 50.000 zł. W umowie sprzedaży powódka – sprzedająca potwierdziła odbiór całej kwoty ceny.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka nie otrzymała kwoty ceny w wysokości 50.000 zł.

W swoich ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 14 lutego 2008 r. z powodu urazu stopy powódka K. M. przebywała w szpitalu na oddziale ratunkowym (...) w S., a następnie od 19 lutego 2008 r. do 3 marca 2008 r. na oddziale wewnętrznym gastrologicznym (...) Szpitala (...) w S. z rozpoznaniem niewyrównana cukrzyca typu 2. choroba niedokrwienna serca w okresie przewlekłej niewydolności krążenia, nadciśnienie tętnicze, przewlekłą obturacyjną chorobą płuc, kamica pęcherzyka żółciowego, zaostrzenie przewlekłej niewydolności nerek w przebiegu neuropatii cukrzycowej, zakażenie układu moczowego.

Z ustaleń tych wynika ponadto, że pismem z 9 listopada 2009 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 100.000 zł, na którą składały się kwota 50.000 zł tytułem niezapłaconej ceny sprzedaży własności udziału 1/2 części lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...) wraz z udziałami w częściach wspólnych budynku i w prawie wieczystego użytkowania gruntu oraz kwota 50.000 zł tytułem zwiększenia świadczenia za sprzedaż własności tego udziału, którego wartość w umowie została rażąco zaniżona. Pismem z 28 grudnia 2009 r. powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego 19 marca 2008 r. przed notariuszem G. O. w umowie sprzedaży tych praw, albowiem oświadczenie to złożyła pod wpływem błędu. Powódka oświadczyła, że została wprowadzona w błąd, gdyż pozwany zapewniał powódkę że podpisywane przez nią dokumenty mają dać jej możliwość dokonywania odliczeń od podatku, gdy w rzeczywistości była to umowa sprzedaży udziału w przedmiotowej nieruchomości. Podała w tym oświadczeniu, że gdyby wiedziała, że dokonuje sprzedaży jej udziału i to w dodatku za tak rażąco niską cenę 50.000 zł to nigdy by się nie zgodziła na zawarcie takiej umowy. W związku z powyższym powódka zażądała od pozwanego zwrotnego przeniesienia własności udziału w powyższej nieruchomości w terminie 7 dni.

Sąd pierwszej instancji w swoich ustaleniach wskazał także, że decyzją z 16.08.2006 r. został ustalony powodowi podatek od spadków i darowizn z tytułu nabycia spadku po J. M. w wysokości 3.781 zł. Powołani biegli rzeczoznawcy

urzędu skarbowego na podstawie wizji lokalnej w dniu 21.06.2006 r. określili wartość udziału 1/2 części w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) na kwotę 34.987 zł.

Z ustaleń tych dodatkowo wynika, że powódka oraz jej małżonek J. M. otrzymali za pośrednictwem Fundacji (...) ze środków niemieckiej Fundacji (...) świadczenia pieniężne w łącznej wysokości 37.852,82 zł. Powódka dokonała dwukrotnej wpłaty na rzecz K. W. kwot po 400 zł, w dniach 02 marca 2009 r. i 31 lipca 2009 r. Powódka w 2008 i 2009 r. wspomagała datkami finansowymi organizacje katolickie w różnych kwotach, zazwyczaj po 100 zł, zamawiała w intencji zmarłych msze kościelne płacąc za to po 200 - 300 zł. Wspomogła sporadycznie rodzinę w B.. Przekazała T. Ś. kwotę 1.000 zł. Powódka utrzymywała się z renty Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości około 1.888 zł.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że 1 października 2009 r. powódka została zabrana przez siostrę Z. W. z mieszkania objętego sporem i zamieszkała wraz z nią B.. W chwili opuszczania mieszkania powódka posiadała kwotę 12.400 zł, które wzięła siostra Z. W.. Posiadane pieniądze były oszczędnościami powódki z przeznaczeniem, częściowo na pochówek.

Sąd ten ustalił też, że w okresie od 4 do 19 stycznia 2012 r. powódka przebywała na Oddziale Chorób Wewnętrznych (...) (...) w B. i opisał rozpoznanie, wskazane w karcie informacyjnej z tego pobytu, w tym m.in. przewlekła całkowita niewydolność oddechowa, miażdżycza uogólniona, zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa. Sąd wskazał, że powódka cierpi na zmiany zwyrodnieniowe kości. W dniu 15 września 2009 r. zdiagnozowano u niej niedosłuch zmysłowo-nerwowy, nierokujący poprawy. Opisał także rozpoznanie podczas kolejnego jej pobytu w Szpitalu (...) na Oddziale Wewnętrznym w B. w okresie od 24 lutego 2012 r. do 8 marca 2012 r. w tym miażdżycza ogólna naczyń, zespół otępienny. Sąd ten stwierdził, że według zaświadczenia lekarza specjalisty psychiatrii S. D. (indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska w P.) z dnia 25 czerwca 2012 r. powódka cierpi na zespół otępienny na niewyjaśnionym tle, który objawia się zaburzeniami pamięci. Z uwagi na stan zdrowia chora nie jest zdolna do składania zeznań w sądzie.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że decyzją z 30 kwietnia 2012 r. Prezydent Miasta S. orzekł prawomocnie o wymeldowaniu z pobytu stałego powódki K. M. z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w S..

Sąd Okręgowy w ustaleniach stwierdził, że powódka nie pamięta okoliczności zawierania umowy sprzedaży z dnia 18 marca 2008 r. W ogóle tej czynności nie pamięta. Nie wie, że taka czynności została dokonana i nie kojarzy żadnej czynności prawnej dokonanej z pozwanym. Podała, że nie otrzymała żadnej należności. Opiekuje się nią aktualnie siostra Z., mieszka w B.. Kontakt z powódką jest ograniczony, powódka nie dosłyszy, wypowiada się w sposób niewyraźny. Wskazała, że myśli, że wie, co robi, jest świadoma tego. Nie korzysta z pomocy psychologa ani psychiatry. Do S. przyjechała po powódkę siostra, gdyż „było jej tam źle, już tam nie chciała być.” Na pytanie czy pozwany okłamywał powódkę podała: no może, nie pamiętam. Powódka podała, że nie redagowała pism do Sądu i urzędów i nie wie kto je sporządzał. Wskazała, że „dawał jej do podpisania pisma gospodarz, co mieszkania używał”, oraz że chyba nie czytała tych pism. Nie pamiętała również czy otrzymała jakiegokolwiek pisma od pozwanego. Nie wiedziała również, co stało się z pieniędzmi przekazanymi jej przez Fundację (...). Nie pamiętała czy przekazywała pieniądze rodzinie; podała, że przedziej stowarzyszeniom. Nie wiedziała kto rozliczał powódkę z podatków, jak również komu udzielała pełnomocnictwa do wymeldowania w Urzędzie Miejskim w S. oraz jak jest aktualnie wysokość otrzymywanej renty. Także nie pamiętała, czy otrzymała od Z. W. kwotę 12.400 zł wręczone przez pozwanego z przeznaczeniem dla powódki. Ostatecznie podała, że nie wie, że zmieniła testament, nie ona go pisała, a chciałby żeby wszystko było dobrze.

W oparciu o takie ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie roszczenia ewentualnego.

Sąd ten wskazał, że żądanie ustalenia nieważności przedmiotowej umowy z dnia 19.03.2008r. oraz żądanie zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia własności części nieruchomości wzajemnie się wykluczają gdyż stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy na podstawie art. 189 k.p.c. wywołuje ten skutek, że pozwanemu nie przysługuje żadne prawo względem nieruchomości nabytej na podstawie umowy, której ważność skutecznie zakwestionowano, stąd traci on wszelkie uprawnienia do rozporządzenia nabytą nieruchomością,

a jego ewentualne oświadczenie woli nie wywołałoby żadnego skutku prawnego. Po prawomocnie zapadłym wyroku stwierdzającym nieważność umowy sprzedaży prawo własności powraca bezpośrednio do sprzedającego, w tym wypadku do powódki.

Sąd Okręgowy stwierdził, że swoje rozstrzygnięcie oparł na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, dowodach z dokumentów nie kwestionowanych przez strony, dowodach z zeznań świadków i uzupełniająco zeznań stron. Zdaniem Sądu wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie w zakresie istotnym dla sprawy są zasadniczo wiarygodni, przy czym zdaniem tego Sądu zeznania świadka Z. W. – siostry powódki jedynie częściowo zasługują na uwzględnienie, gdyż świadek jest pełnomocnikiem powódki i ma interes w rozstrzygnięciu sprawy, a także zeznania jej nacechowane się w dużej mierze własną interpretacją określonych zdarzeń, co z kolei poddaje w wątpliwość ich obiektywność.

Mając na względzie treść żądania pozwu oraz jego podstawy prawne, Sąd pierwszej instancji zbadał każde z żądań indywidualnie, niezależnie od pozostałych. Wskazał w pierwszej kolejności, istotnymi dla rozstrzygnięcia były okoliczności mające wykazać stan psychiczny i poziom rozeznania powódki w czasie zawierania umowy sprzedaży z dnia 19 marca 2008 r. oraz okoliczności związane z kwestią zapłaty przez pozwanego na rzecz powódki kwoty 50.000 zł tytułem ceny z tej umowy. Natomiast za bezprzedmiotowe w świetle kształtu zgłoszonych roszczeń Sąd ten uznał wszelkie okoliczności związane z warunkami mieszkalnymi powódki w lokalu przy ul. (...) w S. wraz z rodziną pozwanego czy okoliczności związane z poziomem i jakością opieki sprawowanej przez rodzinę pozwanego nad powódką. Ten kierunek dowodzenia byłby przydatny dla wykazania przesłanek o odwołanie darowizny, która nie miała miejsca w przedmiotowej sprawie.

Odwołując się do treści art. 84 § 1 i 2 k.c. i jego wykładni Sąd Okręgowy wskazał, że w jego ocenie powódka nie wykazała okoliczności wprowadzenia jej w błąd, czy nieświadomości treści podejmowanej czynności prawnej. Przeciwnie, zdaniem tego Sądu, ustalone na podstawie środków dowodowych nie budzących w ocenie Sądu zastrzeżeń, co do wiarygodności okoliczności faktyczne wskazują, że powódka w dniu 19 marca 2008 r. była w pełni funkcjonalna umysłowo, miała świadomość podejmowanej czynności prawnej i wolą powódki było przeniesienie udziału własności przedmiotowej nieruchomości. Żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie wskazał, by w tamtym okresie powódka miała problemy natury psychicznej, problemy z pamięcią czy słabym rozeznaniem natury ogólnej. Przeciwnie wszyscy świadkowie zgodnie podają, że z powodzeniem porozumiewali się z powódką, kontakt był logiczny, rzeczowy. Sąd powołał się w tej mierze na zeznania świadków H. N. – bratowej powódki czy A. G. – lekarza rodzinnego. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zeznania świadka A. G., osoby nie spokrewnionej z powódką i nie mającej żadnego interesu by zeznawać na korzyść którejkolwiek ze stron w pełni zasługują na uwzględnienie, świadczą o zasadniczo dobrej kondycji psychicznej powódki w okresie zawierania przedmiotowej umowy. Z kolei rozeznanie w przedmiocie treści wypowiedzianych do powódki słów uzasadnia przyjęcie, że rozumiała ona treść aktu notarialnego przedłożonego jej do podpisu i uprzednio odczytanego przez notariusza. Sąd Okręgowy przywołał przy tym wypowiedź notariusza G. O., który podał, że gdyby powziął jakiegokolwiek wątpliwości, co do stanu świadomości i rozumienia przez którąkolwiek ze stron czynności prawnej odmówiłby zgodnie z prawem o notariacie sporządzenia tej czynności. Sąd ten jednocześnie zauważył, że przedłożone przez powódkę zaświadczenie lekarskie z dnia 25 czerwca 2012 r. oraz karty informacyjne leczenia szpitalnego z dnia 8 marca 2012 r. świadczące o tym, że cierpi ona na zespół otępienny z oczywistych względów nie mogą określać stanu psychicznego osoby i rozeznania w dacie podejmowania czynności prawnej, gdyż nie dotyczą badanego okresu, a ich treść stoi w sprzeczności z ustaleniami poczynionymi w oparciu o osobowe środki dowodowe.

Sąd Okręgowy przyjął na tej podstawie, że powódka w chwili dokonywania czynności prawnej miała rozeznanie i świadomość, że podejmowana czynności prawna przenosi na pozwanego udział w wysokości 1/2 części prawa własności lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w S. przy ul. (...) wraz z udziałem w częściach wspólnych budynku i prawie wieczystego użytkowania działki. Sąd ten zauważył również, że świadkowie i strony zgodnie potwierdzili, że pozwany wraz z rodziną przeprowadził się do powódki i zamieszkał z nią z uwagi na opiekę jaką miał otaczać powódkę. Wskazał nadto na zaufanie jakim obdarzał pozwanego zmarły mąż powódki i według świadków obiecał mu mieszkanie w zamian za opiekę nad powódką, choć opieka ta nie była obowiązkiem prawnym. Z tego też powodu powódka i jej

małżonek w testamencie przepisali na pozwanego swoje udziały w mieszkaniu. Także przed zawarciem przedmiotowej umowy powódka była w dobrych stosunkach z pozwanym, zaś z zeznań wymienionych przez ten Sąd wynikało, że opieka była sprawowana należycie, co potwierdziło złożone przez powódkę oświadczenie notarialne świadczące o tym, że pozwany, który zamieszkał z powódką po śmierci jej małżonka, dobrze sprawuje nad nią opiekę. Zdaniem Sądu Okręgowego, tak ukształtowane relacje personalne i rodzinne uzasadniają przypuszczenie, że wolą i zamiarem powódki było przeniesienie na pozwanego prawa własności przedmiotowego udziału w nieruchomości, tym bardziej, że w testamencie z dnia 3 czerwca 1997 r. powódka powołała go do całości spadku jako jedyne spadkobiercę i tej woli (przynajmniej na dzień kwestionowanej czynności prawnej) nie zmieniła. Według tego Sądu brak jest zatem istotnych dowodów świadczących o faktycznym wprowadzeniu powódki w błąd co do treści umowy sprzedaży, poza jej twierdzeniami.

Z tego powodu oddaleniu podlegało również żądanie o nakazanie pozwanemu I. Ś. złożenie oświadczenia woli przenoszącego na rzecz powódki własność udziału 1/2 w prawie do lokalu mieszkalnego położonego w S. przy ul. (...), które oparte było na tej samej podstawie co żądanie stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy sprzedaży z dnia 19 marca 2008 r.

Za zasadne Sąd Okręgowy uznał natomiast żądanie zapłaty kwoty 50.000 zł tytułem ceny sprzedaży tego udziału wskazując w pierwszej kolejności, że powoływane przez pozwanego oświadczenie powódki złożone w akcie notarialnym z dnia 19 marca 2008 r. nie stanowi wystarczającego dowodu na okoliczność faktycznego przekazania jej pieniędzy, gdy powódka okoliczności tej wyraźnie zaprzecza, a w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie nie ma zaś jakiegokolwiek śladu faktycznego posiadania owej gotówki przez pozwanego, jak i potwierdzenia przekazania jej powódce. W zakresie wartości dowodowej oświadczenia powódki zawartego akcie notarialnym z dnia 19 marca 2008 r. Sąd ten wskazał, że moc dowodowa dokumentu urzędowego wynikająca z art. 244 § 1 k.p.c., przy uwzględnieniu art. 252 k.p.c., polega na domniemaniu zgodności z prawdą oświadczenia uprawnionego organu, zawartego w pochodzącym od niego dokumencie. Z zasady dotyczy to dokumentów o charakterze sprawozdawczym (informującym, zaświadczającym, zawierającym oświadczenie wiedzy), a nie dokumentów o charakterze konstytutywnym (stanowiącym, rozporządzającym), zawierających oświadczenia woli; do tych drugich zalicza się niewątpliwie notarialna umowa darowizny. Podzielił tym samym tezę wyrażoną przez Sąd Najwyższy którego orzeczenie przywołał. Mając na względzie tę tezę, Sąd pierwszej instancji uznał, że oświadczenie zawarte w § 5 umowy z dnia z dnia 19 marca 2008 r. wedle którego powódka odebrała ona całą ustaloną kwotę 50.000 zł nie korzysta z domniemania prawdziwości treści aktu notarialnego rep. A nr (...) sporządzonego przez notariusza G. O., o którym mowa w art. 244 k.p.c. Przytoczywszy treść tego przepisu Sąd ten wskazał, że domniemanie w nim zawarte jest możliwe do obalenia, za pomocą odpowiednich dowodów. Według tego Sądu w rozpatrywanym przypadku regulacje te nie mają zastosowania, zatem wobec zaprzeczenia powódki, co do okoliczności przekazania przedmiotowej kwoty, pozwany winien wykazać tę okoliczność, czego jednak nie uczynił. Sąd Okręgowy stwierdził, że w sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu na istnienie przedmiotowej kwoty, poza twierdzeniami pozwanego oraz jego małżonki. Mając zaś na względzie, że pozwany i jego żona nie posiadali źródła dochodu umożliwiającego odłożenie powyższej kwoty, Sąd ten uznał ich zeznania w tym zakresie za niewiarygodne. Nadto wskazał, że zeznania żony pozwanego pozostają w sprzeczności z zeznaniami jego matki T. Ś. co do możliwości zarobkowych pozwanego za granicą. Żona pozwanego podała bowiem, że pieniądze na mieszkanie pochodziły z pracy pozwanego za granicą, i relacjonowała, że pozwany jeździł do pracy do brata, który mieszka koło H.. Tymczasem matka pozwanego zeznała, że pozwany był sporadycznie, dwukrotnie na miesiąc czasu w pracy w Niemczech pod H., zaś brat pozwanego mieszka w Polsce w S.. W ocenie Sądu Okręgowego jest to istotna rozbieżność tym bardziej, że dalej żona pozwanego zeznawała, że pieniądze były odkładane, gdy pozwany był rybakiem oraz z wesela, później zaś świadek pracowała na poczcie, pozwany zaś w stoczni. Nadto Świadek T. Ś. podała, że pozwany przed wprowadzeniem się do powódki miał oszczędności zaś gdy wprowadzili się do mieszkania na ul. (...) robili remont, tj. wymieniali podłogi, okna na plastikowe. Zdaniem Sądu pierwszej instancji za niewiarygodne uznać należy, że pozwany z żoną byli w stanie odłożyć przedmiotową kwotę pracując w stoczni i na poczcie. Sporadyczne zaś wyjazdy za granicę, niewykazane żadnym wiarygodnym dowodem, również nie przekonują o możliwościach finansowych pozwanego, pomijając już twierdzenie, że pieniądze częściowo pochodziły z wesela, który odbyło się 12 lat wcześniej (w 1995 r.) a uzbierane fundusze w kwocie 50.000 zł pozwany trzymał w domu. Sąd ten

wskazał, że okoliczność ta jest zasadniczo możliwa, ale zasady doświadczenia życiowego nakazują wątpić w powyższe twierdzenia. Tym bardziej, że i pozwany i jego żona posiadali rachunek bankowy, pozwany zaś miał zupełne rozeznanie w realiach finansowych, gdyż był aktywnym graczem giełdowym i posiadał rachunek obrotowy w biurze maklerskim. Nadto pozwany przez znaczny okres czasu, z przerwami, był bezrobotny, tj. w latach 2005 (2006) – 2008), czyli bezpośrednio przez zawarciem przedmiotowej umowy. Twierdzenie zaś, że w tym czasie pracował za granicą, pozostają w sprzeczności z zeznaniami jego matki, która z pewnością wiedziałaby o tym fakcie, skoro jak ustalono, dobrze była zorientowana w sytuacji rodzinnej pozwanego. Z tego względu zeznanie pozwanego w tym zakresie według Sądu orzekającego nie jest wiarygodne. Sąd ten wskazał przy tym na okoliczność, że przed wprowadzeniem się pozwanego wraz z rodziną do powódki, mieszkali oni w niewymiarowym lokalu mieszkalnym, zatem o niskim standardzie. Okoliczność ta z dużym prawdopodobieństwem przemawia za przyjęciem, że sytuacja finansowa pozwanego nie pozwalała na zaoszczędzenie 50.000 zł. Z kolei posiadane przez powódkę pieniądze kwocie 12.400 zł, które posiadała w chwili wyprowadzania się do B., zdaniem tego Sądu pochodziły z jej oszczędności, gdyż jak ustalono powódka otrzymywała stosunkowo wysoką rentę w wysokości około 1.900 zł, z czego na utrzymanie pozwanemu i jego żonie przekazywała 600 zł miesięcznie. Z pozostałej kwoty powódka przekazywała jedynie drobne kwoty na kościół, ofiary na kultury religijne a czasem wspomagała swoich krewnych. Mimo zwyczaju obdarowywania bliskich różnymi sumami oraz wspomaganiami organizacji kultu religijnego była w stanie zaoszczędzić z renty. Za niewiarygodne Sąd ten uznał zeznania pozwanego i jego żony, że nie interesowało ich gdzie starsza kobieta złożyła i przymała tak pokaźną sumę tj. 50 000 zł którą rzekomo jej wręczyli tytułem zapłaty ceny sprzedaży udziały mieszkania na rzecz pozwanego.

Sąd Okręgowy w podsumowaniu zauważył, że same twierdzenia pozwanego oraz jego żony, z uwagi na oczywisty interes w sprawie, nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu, że pozwany posiadał i przekazał powódce tytułem ceny kwotę 50.000 zł, ustalone zaś okoliczności faktyczne wskazują, że pozwany nie miał takich oszczędności a nadto, że zanim wprowadził się do powódki mieszkał w bardzo złych warunkach lokalowych, nie stać go było na zakup lepszego mieszkania. Jeśli miał jakieś oszczędności to wydatkował je na remont mieszkania przy (...), które tego wymagało. W ocenie tego Sądu pozwany nie zapłacił powódce kwoty ceny z umowy sprzedaży z dnia 19 marca 2008 r. do czego był zobowiązany na mocy art. 535 k.c. Zatem pozwany jako kupujący powinien wykonać swoje obowiązki z zawartej umowy i zapłacić sprzedawcy kwotę ceny w wysokości dochodzonej pozwem wraz z odsetkami od dnia wezwania do zapłaty z dnia 9 listopada 2009 roku z terminem zapłaty 7 dni, co jest uzasadnione przepisem art. 481 k.c.

Wobec takiej oceny materiału dowodowego, Sąd pierwszej instancji oddalił dowód powódki zdobyty za pomocą ukrytego nagrania z rozmowy przeprowadzonej przez E. N. i Z. W. z pozwanym – uznając, że brak zgody pozwanego przed zarejestrowaniem rozmowy na to by nagranie zostało wykorzystane w procesie sądowym stanowi naruszenie art. 227, 233 i 328 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c i art. 100 k.p.c. znosząc wzajemnie koszty zastępstwa procesowego, wobec oddalenia dwóch pierwszych żądań: o ustalenie i o zobowiązanie, a uwzględnienia roszczenia ewentualnego o zapłatę kwoty 50.000 zł. nadto Sąd ten obciążył pozwanego kwotą 2.500 zł należną Skarbowi Państwa Sądowi Okręgowemu w Szczecinie tytułem nieuiszczonej opłaty od zasądzzonego roszczenia ewentualnego.

Po wydaniu tego orzeczenia, w dniu (...) roku powódka K. M. zmarła.

Dowód: odpis aktu zgonu (k. 505)

Prawomocnym postanowieniem z dnia 6 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w B. stwierdził, że spadek po K. M. zmarłej (...) roku w B. i tamże ostatnio zamieszkałej na podstawie testamentu notarialnego z 20 stycznia 2010 r. nabyła siostra Z. W. w całości.

Dowód: odpis postanowienia Sądu Rejonowego w B. z dnia 6 maja 2014 r. sygn. akt II Ns 572/13 (k.582), odpis postanowienia Sądu Okręgowego w B. z 18 listopada 2014 r. sygn. akt II Ca 520/14.

Apelację od wyżej opisanego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie wniósł pozwany. Zaskarżył wyrok ten w części tj. w odniesieniu do pkt. II i IV, podnosząc zarzuty:

1. nie uwzględnienia treści art. 244 § 1 k.p.c. - poprzez odmowę przyjęcia, że zawarty w akcie notarialnym zapis o dokonaniu przez pozwanego zapłaty (§ 5 tego aktu) - jest zgodny z rzeczywistością,
2. bezzasadnej odmowy wiarygodności zeznaniom pozwanego i jego żony co do tego, że dysponowali oni kwotą 50.000 zł,
3. bezzasadne danie wiary twierdzeniom powódki i osób z jej rodziny (Z. W. i E. N.) - co do tego, że nie otrzymała ona od pozwanego pieniędzy, mimo występujących w sprawie jednoznacznych okoliczności wskazujących na to, że ich zeznania muszą budzić oczywiste wątpliwości.

Podnosząc te zarzuty apelujący jednocześnie wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej apelacją części i oddalenie także w tej części powództwa,
- 2) zasądzenie od powódki (jej następcy prawnego) na rzecz pozwanego kosztów, w tym także kosztów zastępstwa prawnego według spisu kosztów (k 158 i 251 akt sprawy), a w związku z ponownym rozpoznaniem sprawy (przed sądem pierwszej i drugiej instancji) - kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Ponadto apelujący wnioskował, w związku z treścią uzasadnienia wyroku -o przeprowadzenie dowodu z załączonych do apelacji dokumentów, potwierdzających fakt zatrudnienia pozwanego przed kupnem udziału (kwestionowanym przez wyrok), a także jego wyjazdów za granicę w celach zarobkowych, wykazanych adnotacjami w paszporcie przy przekraczaniu granicy, jak też posiadanych oszczędności na rachunku bankowym, jako iż potrzeba naprowadzenia tych dowodów wynika z uwagi na stanowisko sądu pierwszej instancji odmawiające wiarygodności twierdzeniom pozwanego i jego żony co do tego, że posiadał środki finansowe na kupno udziału, w tym także że jeździł do pracy za granicę, oraz pracował i posiadał pieniądze, podczas gdy sąd pierwszej instancji przyjął, że okoliczności te w przypadku pozwanego nie występowały.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, że Sąd Okręgowy ustalając, że nie miał on wystarczających środków finansowych by przekazać powódce gotówką 50.000 zł nie wzywał jednak bynajmniej pozwanego do udowodnienia okoliczności związanych z jego dochodami oraz innych okoliczności, natomiast odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego, jak i zeznaniom jego żony. Wskazał, że w dacie sporządzania aktu notarialnego posiadał ponad 20.000 zł na swoim rachunku bankowym, z którego pobrał zresztą w dniu 17 marca 2009 r. kwotę 3000 zł, przy czym pieniądze te miały swoje legalne udokumentowanie. Na to konto bankowe wpływało także wynagrodzenie pozwanego za pracę. Pieniądzy (o nieudokumentowanym pochodzeniu), przeznaczonych na kupno mieszkania pozwany nie przechowywał na koncie. W jego ocenie danie wiary powódce, jej siostrze oraz E. N. co do tego, że pozwany nie dokonał zapłaty - jest bezpodstawne.

Pozwany podkreślił także, że już wcześniej, dla przeciwdziałania oskarżeniom – w dniu 23 sierpnia 2007 r. powódka złożyła notarialne oświadczenie co do sprawowania przez niego opieki, o którym nie informowała swojej rodziny. Podobnie nikogo nie poinformowała o fakcie zbycia udziału w mieszkaniu na rzecz pozwanego, zachowując te fakty w tajemnicy, zapewne nie bez powodu, zwłaszcza przed swoją rodziną. Według apelującego oświadczenie z dnia 23 sierpnia 2007 r. jest w istocie skierowane przeciwko oskarżeniom i zarzutom podnoszonym przez rodzinę powódki przeciwko pozwanemu i tylko tak należy je tłumaczyć. Składając je powódka stanęła zatem po stronie pozwanego.

W postępowaniu przez Sądem odwoławczym apelujący podtrzymał swoje twierdzenia prezentowane także przed Sądem pierwszej instancji, że powódka miała przekazywać uzyskane od niego tytułem zapłaty ceny pieniądze innym podmiotom – parafii (...) w S. na potrzeby renowacji kościoła, Radiu (...) na potrzeby tej rozgłośni.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja jest bezzasadna i z tej przyczyny podlegała oddaleniu.

Na wstępie Sąd Apelacyjny wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji są co do zasady prawidłowe i znajdują oparcie w dowodach dopuszczonych i przeprowadzonych przez ten Sąd. Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny ustalenia te podziela i przyjmuje za własne, czyniąc integralną częścią swojego uzasadnienia i uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 roku, V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40).

Sąd Odwoławczy wyjaśnia, że zgłoszone w apelacji wnioski dowodowe uznał za spóźnione i oddalił je na podstawie art. 381 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Nie budzi wątpliwości w orzecznictwie, że wskazywana w tym przepisie potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Zwrot ten nie może być natomiast pojmowany w ten sposób, że "potrzeba" ich powołania może wynikać jedynie z tego, że rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest dla strony niekorzystne, gdyż takie pojmowanie art. 381 k.p.c. przekreślałoby jego sens i rację istnienia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1269/00, LEX nr 569112). Tym samym uregulowanie zawarte w art. 381 k.p.c. nie służy wykrywaniu i zbieraniu nowych okoliczności faktycznych i środków dowodowych, stanowiących reakcję na stanowisko zajęte przy wyrokowaniu przez sąd pierwszej instancji. Prawo do nowości, o którym traktuje powołany przepis rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych.

Sąd Odwoławczy uznał, że argumentacja apelującego pozwanego co do przeprowadzenia obecnie składanych wniosków dowodowych w żadnym razie nie świadczy o przymiocie ich nowości, ale wynika z niekorzystnego dla niego rozstrzygnięcia w zakresie roszczenia ewentualnego powódki. Pozwany uzasadniając swój wniosek stwierdził wprost, że potrzeba naprowadzenia tych dowodów wynika z uwagi na stanowisko sądu pierwszej instancji, odmawiające wiarygodności twierdzeniom pozwanego i jego żony co do tego, że posiadał środki finansowe na kupno udziału w mieszkaniu przy ul. (...) w S. należącego do powódki. Prezentując pogląd, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów i ustalenie, że pozwany nie posiadał takiej kwoty i nie zapłacił jej powódce, jest nieprawidłowa bowiem Sąd ten nie wzywał bynajmniej pozwanego do udowodnienia okoliczności związanych z jego dochodami oraz innych okoliczności, apelujący zapomina o zasadach rządzących procesem cywilnym, zgodnie z którymi to strony są obowiązane do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.). Sąd natomiast inicjatywę dowodowa może przejawiać wyłącznie jako wyjątek od powyższej zasady. Pozwany działający przed Sądem pierwszej instancji przez profesjonalnego pełnomocnika był informowany o treści pism i wniosków powódki, uczestniczył w rozprawach a zatem i w czynnościach sądu związanych z przeprowadzaniem dowodów w tej sprawie. Stąd należy wnioskować, że treść tych dowodów była mu znana. Miał zatem możliwość zareagowania i złożenia stosownych wniosków dowodowych, podważających wiarygodność okoliczności stwierdzanych w toku procesu innymi dowodami. Ewentualne roszczenie powódki zasadzające się na twierdzeniu, że nie otrzymała zapłaty ceny za zbywany udział w prawie do lokalu wskazuje od początku na jej zamiar obalenia domniemania prawdziwości oświadczenia z umowy sprzedaży z dnia 19 marca 2008 r.

Przedłożone przez apelującego obecnie dokumenty odnoszą się do składanych zeznań podatkowych za lata 2005, 2006 i 2007, zaświadczenia o zatrudnieniu w (...) Sp. z o.o. w okresie od kwietnia 2007 do maja 2009 r. pieczęci straży granicznej, znajdujących się w jego paszporcie a pochodzących z lat dziewięćdziesiątych oraz pojedynczych stempli z roku 2001, 2003 i z kwietnia 2008 (już po zawarciu umowy). Nadto złożył dokument obrazujący stan jego rachunku bankowego w (...) Bank (...) S.A. w okresie od 29 lutego 2008 r. do 31 marca 2008 r. (przy czym w tym okresie saldo nie uległo zmianie, ale doszło do jednej wypłaty z tego rachunku w dniu 17 marca 2008 r. kwoty 3.000 zł co jest uzasadnione datą zawarcia umowy sprzedaży – 19 marca 2008 r. i kwotą pobranych przez notariusza kosztów). Złożył też dokument z którego wynika, że w 2004 r. na jego rachunku w tym banku znajdowała się kwota 20.000 zł. Wszystkie te dokumenty pochodzą zatem sprzed wydania przez Sąd Okręgowy zaskarżonego apelacją wyroku, zatem w sposób oczywisty są one dowodami spóźnionymi, niezależnie od ich przydatności do rozstrzygnięcia tej sprawy. Nieprzydatnym w tej sprawie jest też dokument wydany 23 czerwca 2011 r. a poświadczający zameldowanie brata pozwanego – B. Ś. w H. od 1 czerwca 2011 roku, jak też bez znaczenia w tej sprawie pozostają kopie różnych publikacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie dopuścił się zarzucanego mu w apelacji naruszenia art. 244 § 1 k.p.c. - poprzez odmowę przyjęcia, że zawarty w akcie notarialnym zapis o dokonaniu przez pozwanego zapłaty (§ 5 tego aktu) - jest zgodny z rzeczywistością. Wyjaśnienia w tym miejscu wymaga, że przepis art. 244 § 1 k.c. stanowi, że dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Dokument urzędowy, korzystający na podstawie art. 244 k.p.c. z domniemania prawdziwości i zgodności z prawdą tego, co zostało w nim urzędowo zaświadczone, nie stanowi jednakże dowodu niepodważalnego. Określone w treści art. 244 k.p.c. domniemanie może zostać wzruszone za pomocą wszelkich środków dowodowych, co wynika chociażby z art. 252 k.p.c. Ten z kolei przepis stanowi, że strona, która zaprzecza prawdziwości dokumentu urzędowego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą, powinna okoliczności te udowodnić. Przepisy prawa mogą nadawać określonym pismom moc dowodową dokumentu urzędowego. Zgodnie z art. 2 § 2 pr. not., czynności notarialne dokonane przez notariusza zgodnie z prawem mają charakter dokumentu urzędowego. Jak podkreśla się w literaturze, nadanie czynności notarialnej, dokonanej przez notariusza w zakresie jego czynności i zgodnie z prawem, charakteru dokumentu urzędowego oznacza wyposażeńie tej czynności w moc dowodową przysługującą każdemu dokumentowi urzędowemu (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 1083/00, LEX nr 52529).

Jak trafnie wskazywał Sąd pierwszej instancji zaprzeczenie prawdziwości oświadczenia powódki zawartego w umowie sprzedaży sporządzonej w formie aktu notarialnego w dniu 19 marca 2008 r. nie narusza tych przepisów. Oświadczenie to zapisane w tym dokumencie nie stanowi urzędowego zaświadczenia, że powódka otrzymała od pozwanego kwotę 50.000 zł, ale jedynie, że takie oświadczenie zostało przez nią wówczas złożone. Natomiast notariusz nie było obecny przy przekazywaniu tej kwoty powódce, a stąd urzędowo nie stwierdził także tego faktu w sporządzonym akcie notarialnym. Oświadczenie złożone przez powódkę co do przekazania jej przez pozwanego kwoty 50.000 zł nie korzysta zatem z domniemania prawdziwości co do zaistnienia faktu takiej zapłaty, a jest odzwierciedleniem wyłącznie faktu, że złożyła oświadczenie tej treści. Natomiast wytaczając ten proces, a wcześniej kierując do pozwanego pisemne wezwanie do zapłaty takiej kwoty powódka zaprzeczyła prawdziwości faktu, który miał być jej oświadczeniem stwierdzony. Tego rodzaju domniemanie może być w procesie obalone i trafnie Sąd pierwszej instancji ocenił, że materiał dowodowy zebrany w tej sprawie pozwolił powódce na jego skuteczne obalenie. Nie było natomiast przedmiotem rozważania z jakich przyczyn powódka oświadczenie tej treści złożyła. Mogło wpływać na to zarówno zaufanie jakim darzyła pozwanego i wynikające stąd przekonanie, że takie rozliczenie niebawem nastąpi, czy też ubytek słuchu, który niewątpliwie został stwierdzony u powódki. Istotnym jest, że zaprzeczyła, ażeby kwotę 50.000 złotych w rzeczywistości od pozwanego otrzymała, a materiał dowody jej stanowisko ostatecznie potwierdził.

Pozwany w swojej apelacji zarzucając Sądowi Okręgowemu bezzasadną odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom pozwanego i jego żony co do tego, że dysponowali oni kwotą 50.000 zł, a z drugiej strony bezzasadne danie wiary twierdzeniom powódki i osób z jej rodziny (Z. W. i E. N.) co do tego, że nie otrzymała ona od pozwanego pieniędzy zdaje się formułować zarzut naruszenia przez ten Sąd także art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten

wyraża zasadę swobodnej oceny dowodów zgodnie z którą, Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału” a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzanie poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1966 roku, sygn. II CR 423/66, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 roku, sygn. I PKN 632/98, opubl.: OSNAPiUS 2000/10/382; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z 11 lipca 2002 roku, sygn. IV CKN 1218/00, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 roku., sygn. IV CKN 1256/00, niepubl.). Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Jak trafnie przyjmuje się przy tym w orzecznictwie sądowym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

W niniejszej sprawie sformułowanie przez apelującego zarzuty w zakresie oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd pierwszej instancji ma właśnie taki polemiczny charakter. Pozwany prezentuje pogląd, że ocena ta powinna być inna wobec występujących w sprawie jednoznacznych okoliczności wskazujących na to, że zeznania świadków Z. W. czy E. N. muszą budzić oczywiste wątpliwości.

Apelujący zapomina jednak, że Sąd Okręgowy w swojej ocenie odniósł się do całości materiału dowodowego zebranego w tej sprawie, a nie jedynie wybiórczo oparł rozstrzygnięcie na zeznaniach tych dwóch świadków. Co więcej zeznania ich poddał krytycznej analizie, zaznaczając istniejący pomiędzy nimi a pozwanym konflikt. Nadto wskazał, że zeznaniom Z. W. dał wiarę w części, co należyćie umotywował.

W ocenie Sądu Odwoławczego argumentacja Sądu pierwszej instancji odnosząca się do stwierdzenia, że pozwany nie dysponował środkami finansowymi na zapłacenie powódce kwoty 50.000 zł tytułem ceny za przekazany mu udział w prawie do mieszkania przy ul. (...) w S. znajduje pełne odzwierciedlenie w ocenie całokształtu materiału dowodowego zebranego w tej sprawie. Pomimo twierdzenia powódki, że taka zapłata nie nastąpiła i dowodów z których wynikało, że nie pojawiła się ona w majątku powódki, pozwany nie naprowadził żadnych przekonujących dowodów na swoje twierdzenia. Poza analizą dowodów zgłoszonych przez pozwanego i sprzecznościami pomiędzy nimi. Sad Apelacyjny podziela nadto całą argumentację w tej mierze prezentowaną przez Sąd Okręgowy czyniąc ją integralną częścią swojego stanowiska. Wypada jednak dodać, pomijając wątpliwości jakie rodzą się w związku z celowością zawierania umowy sprzedaży pozwanemu udziału w mieszkaniu przez powódkę, w sytuacji gdy na podstawie testamentu był on jej jedynym spadkobiercą, że w tej sytuacji także przekazywanie powódce zapłaty było zbędne, skoro dysponowała ona stałym, wysokim świadczeniem ZUS, którego nawet w całości nie zużywała na swoje potrzeby. Całkowicie niewiarygodne, sprzeczne z logiką i zasadami doświadczenia są także relacje pozwanego odnośnie tego, że nie interesowało go co powódka zrobiła z uzyskanymi pieniędzmi. Skoro dobrze opiekował się

powódką, a ona była osobą schorowaną niesamodzielną trudno przyjąć, że nie pomógł jej również w zabezpieczeniu tak znacznej dla niej kwoty.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że zarzuty pozwanego zawarte w apelacji nie mogą być uznane za zasadne i dlatego na podstawie art. 385 k.p.c. apelację tę oddalił orzekając jak w punkcie pierwszym sentencji.

Orzeczenie o kosztach zawarte w punkcie drugim ma za podstawę przepis art. 98 k.p.c. statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwany przegrywając w apelacji powinien zwrócić stronie przeciwnej koszty zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym. Zasądzona z tego tytułu kwota została ustalona w oparciu o § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust 1pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490)

SSA Dariusz Ryszał SSA Mirosława Gołuńska SSA Maria Iwankiewicz